



Trójca

Ojciec i syn

Ojciec większy jest niż Ja – Jan. 14:28.

Niewiele jest doktryn, które bardziej rozbudzają emocje w zorganizowanym Chrześcijaństwie, niż nauka o trójcy. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest przekonanie, że osoby zaprzeczające jej istnieniu są niekiedy traktowane jak bluźniercy, zaprzeczający boskości Jezusa Chrystusa. Każda próba dyskusji wiąże się z ryzykiem wywołania zażartych sporów i namiętnej obrony przez strony zajmowanych pozycji.

Dobrym początkiem dla niniejszych rozważań będzie próba określenia kilku definicji. Zrozumienie pojęcia „trójcy” różni się między ludźmi. Oto dwie definicje:

„Określenie definiujące jednego Boga w trzech osobach (...) pojęcie ‘trójca’ zostało przyjęte jako wygodny sposób opisu jednego Boga jaki objawił się w Piśmie Świętym jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Oznacz ono, że w jednej istocie bóstwa musimy rozróżniać trzy ‘osoby’, które nie są ani trzema bogami, ani też trzema częściami lub sposobami przejawiania się Boga, lecz współistotnym i współwiecznym Bogiem.” (Evangelical Dictionary of Theology, Walter Elwell, ed., str. 1112).

„Możemy zdefiniować doktrynę o trójcy w następujący sposób: Bóg wiecznie istnieje jako trzy osoby, Ojciec, Syn i Duch Święty, zaś każda osoba jest w pełni Bogiem i jest jeden Bóg.” (Systematic Theology, Wayne Grudem, str. 226).

Warto zauważyć, że te i inne definicje doktrynalne zmieniały się w odpowiedzi na kolejne argumenty jakie były przeciwko nim podnoszone.

Kluczowym elementem w nauce trynitarniej jest założenie równości między Jezusem, a Ojcem. Uznawani są oni za manifestacje jednego Boga, współistotnego i współwiecznego. Założenie to napotyka pewne trudności interpretacyjne, gdy porówna się je do pewnych wypowiedzi Jezusa:

„Ojciec miłuje Syna i wszystko oddał w jego ręce” (Jan. 3:35). Stwierdzenie to sugeruje, że w pewnym punkcie czasu syn nie miał wszystkiego w swych rękach (por. również Marek 13:32).

„Dlatego też Żydzi tym usilniej starali się o to, aby go zabić, bo nie tylko łamał sabbat, lecz także Boga nazywał własnym Ojcem, i siebie

czynił równym Bogu. Tedy Jezus odezwał się i rzekł im: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie może Syn sam od siebie nic czynić, tylko to, co widzi, że Ojciec czyni; co bowiem On czyni, to samo i Syn czyni” (Jan. 5:18-19).

Żydzi źle zrozumieli słowa Jezusa i uznali, że się czynił równym Bogu. Jezus skorygował ich błąd i stwierdził, że nie może nic sam z siebie uczynić.

„Bo i Ojciec nikogo nie sądzi, lecz wszelki sąd przekazał Synowi” (Jan. 5:22).

Werset ten wyraźnie wskazuje, że sędownicza władza Ojca została dana synowi (por. Jan. 5:26,27).

„Wtedy rzekł Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego, wtedy poznacie, że Ja jestem i że nic nie czynię sam z siebie, lecz tak mówię, jak mnie mój Ojciec nauczył” (Jan. 8:28).

Jezus był uczony przez Ojca (por. Hebr. 5:7-9).

„Nikt mi go nie odbiera, ale Ja kładę je z własnej woli. Mam moc dać je i mam moc znowu je odzyskać; taki rozkaz wziąłem od Ojca mego” (Jan. 10:18).

Ojciec przekazał swemu Synowi pewne polecenie, zaznaczając w ten sposób rozróżnienie co do osoby jak i rangi.

„Słyszeliście, że powiedziałem wam: Odchodzę i przychodzę do was. Gdybyście mnie miłowali, tobyście się radowali, że idę do Ojca, bo Ojciec większy jest niż Ja” (Jan. 14:28).

Ojciec jest większy niż Syn.

„Rzekł im Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, miłowałibyście mnie, Ja bowiem wyszedłem od Boga i oto jestem. Albowiem nie sam od siebie przyszedłem, lecz On mnie posłał” (Jan. 8:42).

Jezus był posłany przez Boga, co nie byłoby możliwe, gdyby Jezus faktycznie był Bogiem.



Inną trudnością jaka staje przed trynitarnymi interpretatorami jest wypowiedź Jezusa, w której nazwał Ojca swoim Bogiem: „Rzekł jej Jezus: Nie dotykaj mnie, bo jeszcze nie wstąpiłem do Ojca; ale idź do braci moich i powiedz im: Wstępuję do Ojca mego i Ojca waszego, do Boga mego i Boga waszego” (Jan. 20:17). Jezus ma swego własnego Boga, niebiańskiego Ojca; co więcej, słowa te wypowiedział po zmartwychwstaniu!

„O godzinie dziewiątej zawołał Jezus donośnym głosem: Eloï, Eloï, lama sabachtani? Co się wyklada: Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił?” (Mar. 15:34).

Nawet na krzyżu, Jezus wołał do swego Boga.

Jezus wielokrotnie czyni różnicę między sobą, a Bogiem:

„Wiedząc, iż Ojciec wszystko dał mu w ręce i że od Boga wyszedł i do Boga odchodzi” (Jan. 13:3).

Jezus był posłany przez Boga i do Niego powrócił. Wynika z tego, że On sam nie mógł być tym Bogiem, który Go posłał i do którego powrócił.

„Boga nikt nigdy nie widział: on jednorodzony syn, który jest w łonie ojcowskim, ten nam opowiedział” (Jan. 1:18, BG).

A mimo to, ludzie widzieli Jezusa! Oznacza to, że Bóg jest bytem odrębnym od Jezusa i Jezus nie może być tym Bogiem.

Apostoł Paweł czyni wyraźną różnicę między Ojcem jako Bogiem, a Jezusem jako Panem: „Ale my mamy jednego Boga Ojca, z którego wszystko, a my w nim; i jednego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego wszystko, a my przezeń” (1 Kor. 8:6). „Łaska wam i pokój niech będzie od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa” (1 Kor. 1:3). „Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, który jest błogosławiony na wieki, wie, iż nie kłamię” (2 Kor. 11:31).

W tych trzech przykładowych cytatach, a także w wielu innych miejscach, apostoł Paweł odróżnia Ojca, który jest jedynym Bogiem, od naszego Pana Jezusa, który jest Synem Bożym.

„Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu samego siebie” (Efez. 1:17, BG).

Apostoł wskazuje tutaj, że Jezus Chrystus ma swego Boga, a jest nim Ojciec.

Po tym krótkim spojrzeniu na różnorodne fragmenty Pisma Świętego podkreślające różnicę między Ojcem jako Bogiem, a Jezusem jako synem, a także uwypuklające podporządkowanie Jezusa niebiańskiemu Ojcu, można zadać sobie pytanie, w jaki sposób nauka o trójcy w ogóle może być uzasadniona. Nasi przyjaciele w Chrześcijaństwie posługują się szeregiem cytatów, które ich zdaniem uzasadniają takie przekonanie. Poniżej przeanalizujemy pięć głównych argumentów.

1. „Ja i Ojciec jedno jesteśmy” (Jan. 10:30).

Brzmienie tego wersetu zdawało by się wspierać myśl trynitarną. Jednakże w Piśmie Świętym koncepcja „jedności” używana jest w sensie przenośnym. Przykładowo, mąż i żona mają być „jednym” ciałem (Mat. 19:5,6). Wierzący opisywani są jako „jeden” chleb oraz „jedno” ciało (1 Kor. 10:17, Rzym. 12:4,5).

Właśnie to drugie znaczenie jedności używa Jezus aby opisać swój związek z Ojcem. Nie jest to jedność bytu w naturze trójcy, lecz raczej jedność serca, myśli i celów.

Właśnie to miał Jezus na myśli, gdy mówił: „I już nie jestem na świecie, lecz oni są na świecie, a Ja do ciebie idę. Ojciec święty, zachowaj w imieniu twoim tych, których mi dałeś, aby byli jedno, jak my. (...) Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojciec, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy” (Jan. 17:11,21-22). Fragment ten pozwala nam lepiej zrozumieć zapis Jan. 10:30 i intencje, jakie miał na myśli mówiąc o „jedności” z Ojcem.

2. „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo” (Jan. 1:1).

Biblia Króla Jakuba zajmuje jasne stanowisko jeżeli chodzi o doktrynalną wykładnię tego wersetu: „Bogiem było Słowo” to wyrażenie które zostało użyte dla wykazania, że Jezus jest Bogiem. Jednakże mimo to pozostaje zasadne pytanie o sposób przetłumaczenia tego wersetu. William Barclay, trynitarny naukowiec, napisał jeden z lepszych komentarzy do tego wersetu. Ponieważ wierzy w trójcę, można uznać, że w swej wykładni nie kieruje się uprzedzeniami. Píše on: „Na koniec Ewangelista Jan mówi, że to Słowo było Bogiem. Nie ulega wątpliwości, że jest to trudne dla nas do zrozumienia stwierdzenie, głównie ze względu na właściwości języka greckiego, w którym pisał Jan Ewangelista. W języku tym rzeczowniki prawie zawsze występują wraz z rodzajnikiem określonym. Grek nigdy nie powie o Bogu „theos” ale zawsze „ho theos”. Jeżeli natomiast używa rzeczownika bez rodzajnika, to przybiera on znaczenie zbliżone do przymiotnika, określające charak-



ter lub przymioty osoby. A więc Jan nie pisze, że Słowo było „ho theos”, gdyż oznaczałoby to, że Słowo było identyczne z Bogiem. Natomiast pisząc, że Słowo było „theos” – bez rodzajnika określonego – stwierdza w rezultacie, że Słowo było, ja byśmy to powiedzieli, tego samego charakteru i tej samej jakości, co Bóg. Gdy Jan pisze, że Słowo było Bogiem, nie mówi on, że Jezus był identyczny z Bogiem, ale wskazuje, że Jezus był w doskonały sposób taki sam jak Bóg w umyśle, sercu, w istnieniu, że w Nim widzimy w doskonały sposób, jaki jest Bóg”.

Jest to wyjaśnienie godne polecenia. Jego głównym przesłaniem jest to, że omawiany werset nie uczy o trójcy. Niektóre przekłady Pisma Świętego oddają charakterystykę języka greckiego lepiej niż inne. Oto przykłady:

Emphatic Diaglott: „Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga, a bogiem było Słowo”.

Moffatt: „Na samym początku istniał Logos, Logos było z Bogiem, Logos było boskie”.

Greber: „Na początku było Słowo, a Słowo było z Bogiem, a Słowo było bogiem”.

Tłumaczenie Nowego Świata: „Na początku było Słowo, a Słowo było z Bogiem, a Słowo było bogiem”.

3. „Który, będąc w kształcie Bożym, nie poczytał sobie tego za drapięstwo równym być Bogu” (Filip. 2:6, BG).

Przesłanie oryginalnego tekstu greckiego jest zupełnie odmienne od przekładu Biblii Króla Jakuba. Apostoł Paweł mówi, że Jezus nie był równy Bogu i nie starał się zdobyć tej równości. Poniżej lista kilku dokładniejszych przekładów:

New American Bible: „Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie: chociaż był w postaci Bożej, nie uważał, aby równość Bogu była czymś do uchwycenia.”

Goodspeed: „Posiadajcie takie usposobienie, jakie miał Jezus Chrystus. Chociaż miał naturę Boga, nie próbował uchwycić równości z Bogiem”.

Weymouth: „Usposobienie jakie powinniście mieć jest takie, jakie miał Jezus Chrystus. On zawsze miał samą naturę Boga. Nie uważał On jednak, aby powinien się próbować stać się równym Bogu.”

Emphatic Diaglott: „Niech takie usposobienie w was będzie, jakie było również w Jezusie Chrystusie, który chociaż był z Bożej postaci, nie rozmyślał nad uzurpowaniem sobie bycia jak Bóg”.

World English Bible: „Który, istniejąc w formie Boga,

nie uważał aby równość z Bogiem była rzeczą do uchwycenia”.

Oryginalny grecki tekst jasno wskazuje, że Jezus nawet nie myślał o podjęciu próby stania się równym Bogu! To istotna różnica jeżeli chodzi o porównanie do postawy Lucyfera (Izaj. 14:12-14).

4. „Lecz do Syna: Tron twój, o Boże, na wieki wieków, berłem sprawiedliwym berło Królestwa twego” (Hebr. 1:8).

Apostoł cytuje Psalm 45:6 i stosuje go do Jezusa. Wydaje się, że jest to jasna aluzja do Jezusa jako do Boga. Jednakże słowo „bóg” używane również w stosunku do innych osób, poza Bogiem Wszchemogącym, zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie. Przykładowo, Mojżesz nazwany jest „Bogiem”: „On będzie mówił za cię do ludu, i stanie się, że on będzie tobie za usta, a ty mu będziesz za Boga” (2 Moj. 4:16). „I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, postanowiłem cię za Boga Faraonowi, a Aaron, brat twój, będzie prorokiem twoim” (2 Moj. 7:1).

Hebrajskie słowo tłumaczone jako „bóg” to „elohim”, a jego podstawowym znaczeniem jest „osoba potężna”. Najczęściej jest ono stosowane w odniesieniu do Boga Najwyższego, ale także do aniołów, władców i sędziów. Oznacza to, że jego ostateczne znaczenie musi być interpretowane z kontekstu.

Jezus jest bogiem w tym znaczeniu, że jest istotą potężną, w końcu jest Synem Bożym, o czym właśnie uczy cytowany Psalm 45. W tym miejscu możemy wrócić na chwilę do 10 rozdziału ewangelii Jana, gdzie mamy opis jak to Jezus omal nie został ukamienowany za to, że powiedział iż On i Ojciec są jednym: „Odpowiedzieli mu Żydzi, mówiąc: Nie kamienujemy cię za dobry uczynek, ale za bluźnierstwo i za to, że Ty, będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem. Odpowiedział im Jezus: Czyż w zakonie waszym nie jest napisane: Ja rzekłem: Bogami jesteście? Jeśli nazwał bogami tych, których doszło słowo Boże [a Pismo nie może być naruszone], do mnie, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz, dlatego, że powiedziałem: Jestem Synem Bożym?” (Jan. 10:33-36).

Jezus przy tej okazji miał dobrą sposobność aby objawić słuchaczom, że jest częścią trój jedyne Boga. Zamiast tego, zacytował Psalm 82:6 demonstrując swój status jako jednego z bogów, a w szczególności Syna Bożego.

Powyższe kwestie można podsumować stwierdzeniem apostoła Pawła: „Bo chociaż nawet są tak zwani bogowie, czy to na niebie, czy na ziemi, i dlatego jest wielu bogów i wielu panów, wszakże dla nas istnieje tylko jeden Bóg Ojciec, z którego pochodzi wszystko i dla którego istniejemy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego wszystko istnieje i przez którego my



także istniejemy” (1 Kor. 8:5-6).

5. „Albowiem trzej są, którzy świadczą na niebie: Ojciec, Słowo i Duch Święty, a ci trzej jedno są” (1 Jan. 5:7).

Chociaż te słowa wspierają trójcę, to jednak ich autentyczność jest wątpliwa i nie pojawiają się one w żadnym z najstarszych manuskryptów. Przypis do Emphatic Diaglott wskazuje: „Tekst ten, opisujący niebiańskich świadków, nie znajduje się w żadnym z greckich manuskryptów napisanych wcześniej niż przed XV stuleciem. Nie cytuje go żaden z kościelnych pisarzy ani nikt z wczesnych ojców kościoła, nawet w sytuacjach, gdy omawiana przez nich tematyka w naturalny sposób prowadziła by ich do tego fragmentu. Jest to zatem ewidentnie fałszywy zapis.”

Wnioski

Jednym z podstawowych przekonań Badaczy Pisma Świętego jest to, że nasz Pan Jezus cierpiał i umarł jako „okup za wszystkich” (1 Tym. 2:6). Jest to kwestia podstawowa dla zrozumienia boskiego planu. Nauka o trój-

cy wprowadza nieuniknione zaprzeczenie do koncepcji „okupu za wszystkich”. Gdyby Jezus był Bogiem, albo przynajmniej drugą osobą Boga, byłby nieśmiertelny. Osoba nieśmiertelna nie może umrzeć. Mimo to, Biblia w wielu miejscach jasno wskazuje, że Jezus zginął. W jaki sposób nieśmiertelny Bóg może umrzeć?

Pismo Święte opisuje śmierć człowieka Jezusa Chrystusa jako realną ofiarę, z realnym cierpieniem, będącą okupem odpowiadającym Adamowi, pierwszemu doskonałemu człowiekowi. A zatem Jezus musiał być doskonałym człowiekiem aby spłacić karę za grzech Adama; w przeciwnym razie nie mógłby stanowić równoważnej ceny. Nagrodą, jaką Bóg obdarzył Go za Jego wierność aż do śmierci, była boska natura (Jan. 5:26).

Nauka o „okupie za wszystkich” obnaża błędy i wyjaśnia wiele prawd biblijnych. W tym przypadku, dowodzi błędu nauki o trójcy. Korzystajmy z tego jaśniejszego zrozumienia relacji między niebiańskim Ojcem a Synem, naszym Panem Jezusem Chrystusem.

Stein David